

Magdalena Adamowicz

Profesor Jerzy Młynarczyk (2 VIII 1931-9 IX 2017)

Rocznik Gdański 7576, 223-226

2015/2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROFESOR JERZY MŁYNARCZYK
(2 VIII 1931–9 IX 2017)

Jerzy Marian Młynarczyk był wybitnym naukowcem, wspaniałym sportowcem i przyzwoitym politykiem. Urodził się 2 sierpnia 1931 r. w Wilnie jako jedyne dziecko Jana Młynarczyka i Ludmiły z domu Ignatiuk. Oboje rodzice byli nauczycielami szkoły powszechnej, co nie było bez znaczenia dla rozwoju i ciekawości poznawczej przyszłego profesora. Został ochrzczony w Kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie, ale resztę dzieciństwa spędził w Podbrodziu, gdzie jego rodzice, jako młodzi nauczyciele, zostali skierowani do pracy.

W początkach II wojny światowej wraz z rodzicami przebywał w obozie odosobnienia w Wojtkuszkach niedaleko Wilkomierza, a pod koniec 1939 rodzina została przewieziona do Żagar, pod granicę litewsko-lotewską, gdzie rozpoczął naukę w szkole. Po powrocie do Wilna uczęszczał do litewskiej szkoły i jednocześnie na tajne komplety. Udało mu się uniknąć wywózki na Wschód. Jesienią 1944 roku, z uwagi na powierzenie ojcu funkcji kuratora okręgu szkolnego rodzina przeniosła się do Białegostoku. Tam rozpoczął naukę w I klasie Gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Oprócz nauki interesował się muzyką, pobierając lekcje gry na fortepianie oraz sportem.

Po zakończeniu II wojny światowej, w czerwcu 1945 roku, Młynarczykowie przenieśli się do Sopotu. Ojciec do 1948 r. pełnił tam funkcję Kierownika Gdańskiego Okręgu Szkolnego, niestety został odsunięty od pełnienia funkcji i oskarżony o „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne”.

Po ukończeniu w 1950 roku Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego w Sopocie zdał egzamin do Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie, jednak z powodu kłopotów politycznych ojca nie został przyjęty na uczelnię. Profesora postawiono wówczas przed wyborem: wcielenie do Ludowego Wojska Polskiego, albo studiowanie w Poznaniu na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Wybrał studia i w 1954 r. obronił tytuł magistra prawa na podstawie pracy poświęconej pierwszej konstytucji francuskiej z 1791 roku. Podczas studiów w Poznaniu bardzo zaangażował się w sport, a konkretnie koszykówkę i był zawodnikiem Warty (Stal) oraz Lecha Poznań.

Jego droga naukowa związana była z prawem morskim. Pod koniec lat 50. powrócił do Sopotu, gdzie podjął pracę w Wyższej Szkole Ekonomicznej w latach 1958–1970. Jego bezpośrednim kierownikiem był prof. Stanisław Matysik. W 1962 r. na Wydziale Prawa w Toruniu uzyskał stopień doktora na podstawie dysertacji *Ograniczenie od-*

powiedzialności przewoźnika morskiego za utratę lub uszkodzenie jednostki ładunku. Praca została nagrodzona w ogólnopolskim konkursie redakcji czasopisma „Państwo i Prawo”. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1978 roku na uniwersytecie w Poznaniu na podstawie rozprawy *Umowa o budowę statku morskiego*. Tytuł profesorski uzyskał w 1998 r. z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, byłego studenta.

Gdy w roku 1970 powstawał Uniwersytet Gdański, to prof. Młynarczyk był jednym z założycieli Wydziału Prawa i Administracji. Na Wydziale pracował do roku 2003 roku, tj. do przejścia na emeryturę i pełnił różne funkcje, m.in. prodziekana Wydziału i kierownika Katedry Prawa Morskiego.

Oprócz działalności naukowej pracował też w swoim zawodzie. Po zakończeniu studiów w latach 1954–1958 pracował jako prawnik w Poznańskich Zakładach im. Józefa Stalina oraz w Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych w Poznaniu. Był też konsultantem prawnym przedsiębiorstw żeglugowych i przemysłu okrętowego.

Profesor Młynarczyk był prezydentem Gdańska. W trudnym okresie strajków sierpniowych w 1980 roku odpowiadał za prawidłowe funkcjonowanie Gdańska. W niełatwych czasach zachował się przyzwoicie i w 1981 roku poparł inicjatywę działaczy NSZZ „Solidarność” przywrócenia krzyża nad mogiły obrońców Westerplatte, ustawionego przez gdańskich portowców w 1946 roku i usuniętego w 1962. W czasie prezydentury nie zaprzestał pracy na uczelni, ale zmniejszył jej wymiar.

Po odwołaniu z prezydentury wrócił na Wydział Prawa i Administracji UG. Podjął wtedy współpracę z Instytutem Morskim, a w latach 1981–1988 był jego dyrektorem naczelnym. W 1988 wygrał konkurs na stanowisko profesora w Światowym Uniwersytecie Morskim (World Maritime University), działającym pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Morskiej (International Maritime Organization). Była to agenda Organizacji Narodów Zjednoczonych w Malmö, gdzie pracował do 1991 roku. Następnie w 1992 roku pracował w Międzynarodowym Instytucie Prawa Morskiego (International Maritime Law Institute) na Malcie. Wykładał także w Instytucie Prawa Międzynarodowego w Szanghaju jako profesor wizytujący oraz w Niemczech, na Litwie i w Stanach Zjednoczonych. Był wybitnym specjalistą prawa morskiego.

Był jednym z najznajniejszych znawców arbitrażu i niemalże do końca swoich dni, bo do lipca 2017 r., pełnił funkcję prezesa Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarki Morskiej w Gdyni oraz arbitra w wielu krajowych i międzynarodowych procesach w dziedzinie prawa morskiego i handlowego m.in. w Szwajcarii, Francji, Chinach, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Austrii. Był także ekspertem Międzynarodowej Organizacji Morskiej do spraw ustawodawstwa morskiego, a ponadto uczestniczył w wielu zespołach i komisjach legislacyjnych z zakresu prawa morskiego i cywilnego, a także im przewodniczył, w tym m.in. Zarządowi Polskiego Stowarzyszenia Prawa Morskiego. W 2004 roku został rektorem Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni.

W latach 1994–1997 był przewodniczącym Rady do Spraw Gospodarki Morskiej przy Ministrze Transportu i Gospodarki Morskiej. Od 2001 do 2005 roku był posłem na Sejm IV kadencji z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej–Unii Pracy (SLD-UP). Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, ekspertem w zakresie ustawodawstwa morskiego oraz członkiem Komisji Legislacyjnej Prawa Morskiego.

Chociaż wspominał o tym w dalszej kolejności, nie chciałabym umniejszyć jeszcze jednej niezwykle ważnej aktywności Profesora Młynarczyka, a mianowicie sportu. Był nie tylko miłośnikiem sportu, ale przede wszystkim uprawiał sport wyczynowo na najwyższym poziomie, reprezentując Polskę na olimpiadzie w Rzymie w 1960 r. Był zawodnikiem pierwszoligowych drużyn koszykówki: Warty (Stal) oraz Lecha Poznań, a także Wybrzeża Gdańsk. Jego działalność sportowa była wielokrotnie nagradzana m.in. Medalem Kalósa Kagathósa, przyznawanym przez Uniwersytet Jagielloński, a także Nagrodą im. H.H. Sieverta, przyznawaną przez Światowe Zrzeszenie Olimpijczyków. Ponadto został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1960) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1975).

Dla uczczenia jubileuszu pracy naukowej Profesora na Uniwersytecie Gdańskim, w 2005 roku został On uhonorowany księgą pamiątkową pod tytułem: *Polskie prawo prywatne w dobie przemian*. W księdze znalazły się artykuły wybitnych znawców tematyki prawa morskiego i transportowego oraz współpracowników i naukowych przyjaciół profesora. Kolejną księgę, dedykowaną w dowód uznania dla dorobku naukowego i wkładu w rozwój praktyki prawa Profesora Jerzego Młynarczyka wydano w 2010 roku w Gdyni przez WSAiB, gdzie pełnił funkcję rektora.

Potwierdzeniem niezwykle osobowości Profesora Młynarczyka, jego osiągnięć i postawy życiowej jest biografia autorstwa Barbary Kanold *Dżentelmen nie tylko pod koszem...*, wydana w 2011 roku z okazji osiemdziesiątych urodzin Profesora. Książka ta jest zbiorem niezwykle ciekawych rozmów autorki z Jerzym Młynarczykiem jako sportowcem, profesorem prawa morskiego, rektorem, prezydentem i posłem.

Działalność naukowo-badawcza Profesora, szczególnie w dziedzinie prawa morskiego, była imponująca. Był autorem kilkunastu monografii i podręczników oraz ponad 150 artykułów naukowych, recenzji i glos. Ponadto opublikował kilkadziesiąt mniejszych artykułów w czasopismach gospodarczych i branżowych dotyczących m.in. międzynarodowego arbitrażu handlowego, nieuczciwej konkurencji, umów gospodarczych oraz problematyki spółek prawa handlowego. Niezwykle ciekawe były Jego wypowiedzi publicystyczne i wywiady z Nim, w których dokonywał trafnej i prawdziwej oceny aktualnej sytuacji.

Profesor Jerzy Młynarczyk zmarł 9 września 2017 roku. Na uroczystości pożegnania Profesora na sopockim cmentarzu obecne były tłumy Gdańszczan i Sopocian, ludzi wielu pokoleń i środowisk: ze środowiska naukowego, żeglugowego i morskiego, samorządów prawniczych, kolegów politycznych, rzesze byłych i aktualnych studentów profesora oraz jego przyjaciele.

Odszedł od nas człowiek prawy i wielkiego serca. Dziękuję, że mogłam z Nim współpracować i czerpać z Jego doświadczeń i wielkiej mądrości. Był wielkim przyjacielem studentów i sama pamiętam, że uczestnictwo w Jego wykładach było wielkim przeżyciem intelektualnym i poznawaniem teoretycznych, jak i praktycznych aspektów prawa morskiego. Pamiętam pierwszy wykład z prawa morskiego, w którym brałam udział jako studentka. Profesor miał niesamowity tembr głosu i od razu skupiał uwagę studentów. Niezwykły był także talent oratorski Profesora, kiedy w sposób mistrzowski przekazywał ogromną wiedzę i doświadczenie praktyczne łącząc to z morskimi anegdotami i opowieściami. Jego wykładów słuchało się jak porywających morskich opowieści.

Profesor był nauczycielem kilku pokoleń prawników, niedoścignionym autorytetem dla wielu. Dla nas, młodszych pracowników, był jak kapitan statku morskiego, na którego zawsze można było liczyć, który dawał nam dużo swobody w realizacji naszych zadań, ale który w trudnych momentach wytycza kurs statku.

Wiadomość o odejściu Profesora Młynarczyka przyszła niespodziewanie. Dane mi było, aby zaopiekować się częścią prywatnego księgozbioru Profesora. Niezapomniane wrażenie zrobiła na mnie Jego prywatna biblioteka, woluminy zbierane skrupulatnie przez dziesięciolecia. Książki i czasopisma poukładane były nieprzypadkowo, a według przemyślanego ładu. Wszystko uporządkowane, a wśród zbiorów białe kruki. Poszczególne pozycje poukładane były problemowo, przy tym obok pozycji polskich niemal zawsze były źródła zagraniczne, bo Profesor posługiwał się biegle kilkoma językami obcymi.

Kiedy przyszło nam umieścić nekrolog, profesor Dorota Pyć, aktualny kierownik Katedry Prawa Morskiego UG, miała niezwykle trudne zadanie, aby w kilku słowach oddać nasze myśli i szacunek do Profesora. Napisała: *Odszedł znakomity Uczony i ceniony Nauczyciel Akademicki, Mistrz dla wielu osób, niedościgniony Autorytet.*

Dr Magdalena Adamowicz¹
Uniwersytet Gdański

•ródła:

- B. Kanold, *Dżentelmen nie tylko pod koszem...*, Gdańsk 2011.
- W. Adamczak, *Profesor, sportowiec i polityk* [w:] *Polskie prawo w dobie przemian*, Gdańsk 2005.
- J. T. Hołowiński, *O nauczaniu prawa morskiego (na tle doświadczeń prof. Jerzego Młynarczyka)*, [w:] *Polskie prawo w dobie przemian*, Gdańsk 2005.

¹ Szczególne podziękowania składam Redaktor Barbarze Kanold za udostępnione materiały oraz Pani Krystynie Kowalczyk za wspomnienia.